

Sygn. akt IV U 215/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 września 2018 roku

Sąd Rejonowy w Toruniu, IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący SSR Andrzej Kurzych

Protokolant st. sekr. sądowy Anna Czerniawska

po rozpoznaniu w dniu 14 września 2018 roku w Toruniu na rozprawie

sprawy **P. S.**

przeciwko **Prezesowi Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego**

o odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy w gospodarstwie rolnym

w związku z odwołaniem od decyzji z dnia 18 kwietnia 2018 roku, nr GO- (...)

orzeka:

oddala odwołanie

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 18 kwietnia 2018 r. Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego odmówił ubezpieczonemu P. S. prawa do jednorazowego odszkodowania w związku z wypadkiem przy pracy rolniczej, któremu ubezpieczony uległ w dniu 27 lutego 2018 r. Organ rentowy wskazał, że do wypadku doszło gdy ubezpieczony wracał z hurtowni po dostarczeniu czynności w ramach prowadzonej działalności pozarolniczej. W tym czasie nie odbywał zatem drogi powrotnej z miejsca wykonywania zwykłych czynności związanych z prowadzeniem działalności rolniczej. Ponadto przyczyną wypadku było nieprzestrzeganie przez ubezpieczonego przepisów ruchu drogowego. Organ rentowy wskazał również, że, zgodnie z relacjami zespołu pogotowia ratunkowego, ubezpieczony w chwili wypadku nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa, co świadczy o jego rażącym niedbalstwie.

W odwołaniu ubezpieczony wniósł o zamianę zaskarżonej decyzji i przyznanie mu prawa do jednorazowego odszkodowania oraz o zasądzenie kosztów procesu. Ubezpieczony wskazał, że do zdarzenia doszło podczas wykonywania pracy rolniczej, tj. podczas przewozu samochodem dostawczym wyprodukowanych we własnym gospodarstwie rolnym produktów do hurtowni. W wyniku tego zdarzenia doznał szeregu obrażeń.

Odnosząc się do postawionego przez organ rentowy zarzutu rażącego niedbalstwa ubezpieczony wskazał, że nie doprowadził do kolizji pojazdów w sposób umyślny. Chciał jak najszybciej dostarczyć produkty wyprodukowane w swoim gospodarstwie rolnym do hurtowni. Zaprzeczył również, aby kierował pojazdem bez zapięcia pasów bezpieczeństwa. Wyjaśnił, że skutek wypadku utracił świadomość, a po jej odzyskaniu wypiął się z pasów i wyczołgał z pojazdu. Gdy przyjechała karetka kucał oparty o koło swego samochodu.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy podtrzymał stanowisko zaprezentowane w zaskarżonej decyzji.

Sąd ustalił, co następuje:

Ubezpieczony P. S. podlega wraz z żoną ubezpieczeniu społecznemu rolników (ubezpieczony - od 2 lutego 2010 r. jako płatnik). W prowadzonym gospodarstwie rolnym uprawia ziemniaki, cebule, buraki cukrowe, kukurydzę, pszenicę, marchew pietruszkę. Głównym źródłem dochodu ubezpieczonego jest uprawa szklarniowa pomidorów i ogórków (około 1 ha szklarni) oraz uprawa ziemniaków. W gospodarstwie zatrudnionych jest 4 pracowników.

Ubezpieczony prowadził również od 2009 r. działalność gospodarczą pod nazwą N. C.. Jako główny przedmiot działalności gospodarczej w Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej ubezpieczony wskazał przygotowywanie i dostarczanie żywności dla odbiorców zewnętrznych (catering).

W ramach prowadzonej działalności gospodarczej ubezpieczony dostarczał towar do różnych odbiorców: (...) sp. z o.o. w B., H. J. Bar (...), Zakładu Karnego w P., Caritas w B., Szpitala w C.. Dostarczany towar pochodził z gospodarstwa rolnego ubezpieczonego. Były to z reguły wyprodukowane w gospodarstwie rolnym ziemniaki obrane i nieobrane oraz w mniejszej ilości inne warzywa (np. buraki, cebula). Ubezpieczony zawsze dostarczał towar osobiście. Zapłata za towar odbywała się na podstawie faktur wystawianych przez ubezpieczonego na N. C..

Przygotowanie towaru, tj. obranie ziemniaków lub cebuli, odbywało się w zakładzie rodziców ubezpieczonego. Udostępnienie zakładu odbywało się na zasadzie umowy najmu.

Część towaru, głównie ogórki, ubezpieczony sprzedawał bezpośrednio na giełdzie. Sprzedaż odbywała się wówczas bez faktur VAT.

W dniu 27 lutego 2018 r. ubezpieczony dostarczał towar do (...) sp. z o.o. w B. (obrane ziemniaki i buraki), H. J. Bar (...) (obrane ziemniaki). W związku ze sprzedażą ubezpieczony (działając jako N. C.) wystawił dokumenty WZ. Na którąś z tych sprzedaży była już wystawiona i podpisana Faktura VAT. W późniejszym okresie ubezpieczony wystawił drugą fakturę VAT.

Gdy ubezpieczony wracał do gospodarstwa, w B., na skrzyżowaniu ul. (...) z ul. (...), około (...), doszło do wypadku, którego sprawcą był ubezpieczony. Kierowany przez niego samochód marki I. uderzył w tył samochodu osobowego marki H.. W wyniku zdarzenia oba auta zostały poważnie uszkodzone.

Na miejsce zdarzenia przyjechało Pogotowie (...). Ubezpieczony został odtransportowany do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego Szpitala (...) im. dr. A. J. w B., gdzie stwierdzono u niego złamanie odcinka lędźwiowego kręgosłupa i miednicy, złamanie kręgu odcinka lędźwiowego kręgosłupa.

W związku ze zdarzeniem ubezpieczony został ukarany mandatem karnym.

(dowody:

- przesłuchanie ubezpieczonego – protokół elektroniczny z 14.09.2018 r., k. 81-82 akt,
- karta informacyjna – k. 11-15 akt,
- dokumenty WZ – k. 9 akt wypadkowych,
- wypis z centralnej ewidencji – k. 15 akt wypadkowych,
- zaświadczenie – k. 18 akt wypadkowych,
- dokumentacja fotograficzna – k. 8 akt wypadkowych)

W dniu 1 marca 2018 r. ubezpieczony złożył do KRUS wnioski o ustalenie prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu spowodowanego wypadkiem przy rolniczej.

Po przeprowadzeniu postępowania wyjaśniającego organ rentowy odmówił przyznania ubezpieczonemu prawa do jednorazowego odszkodowania.

(dowody:

- wniosek z 01.30.2018 r. – akta wypadkowe,
- decyzja – k. 24 akt wypadkowych)

Sąd zważył, co następuje:

W zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia sprawy stan faktyczny nie był przedmiotem sporu między stronami. Wynikał on z zeznań ubezpieczonego i zgromadzonej dokumentacji, których wartość dowodowa nie budziła wątpliwości.

Zgromadzony materiał dowodowy pozwalał na bezsporne przyjęcie, że ubezpieczony podlegał ubezpieczeniu społecznemu rolników i jednocześnie prowadził na zasadach określonych w art. 5a ustawy z 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz.U. z 2017 r., poz. 2336 ze zm.) działalność gospodarczą, której przedmiotem było przetwarzanie i dostarczanie produktów żywnościowych do odbiorców zewnętrznych, przy czym realizowane przez ubezpieczonego dostawy zawsze dotyczyły produktów wytworzonych w jego gospodarstwie rolnym.

Nie było także sporu co do tego, że w dniu 27 lutego 2018 r. ubezpieczony spowodował wypadek drogowy (najechał na tył poprzedzającego go pojazdu), a także, że w jego wyniku doznał szeregu obrażeń, z których skutkami boryka się do dnia dzisiejszego. Jako niekontrowersyjna jawiła się też okoliczność, że do wypadku doszło w B., podczas powrotu ubezpieczonego do gospodarstwa rolnego, po wykonaniu usługi dostarczenia ziemniaków i buraków do (...) sp. z o.o. w B. i ziemniaków do H. J. Bar (...) i że w związku z realizacją tej usługi ubezpieczony wystawił w ramach prowadzonej działalności gospodarczej dokumenty WZ i faktury VAT.

Sąd wobec twierdzeń ubezpieczonego uznał, że zbędne było przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków D. W. i P. K. (art. 217 § 3 k.p.c.), albowiem poza sporem było, że w dniu wypadku ubezpieczony dostarczał do (...) sp. z o.o. w B. płody rolne, a właśnie te okoliczności miały być zeznaniami wskazanych świadków wykazane (wniosek na k. 58 akt). Wprawdzie według zaproponowanej przez ubezpieczonego tezy dowodowej świadkowie mieliby się wypowiadać również co do tego, czy ubezpieczony prowadził w ten sposób działalność rolniczą, lecz zagadnienie to mieści się wyłącznie w zakresie ocen prawnych, do których formułowania świadkowie nie są predystynowani. Dowód z zeznań świadków w części dotyczącej tej tezy dowodowej był zatem niedopuszczalny.

Wskazać jeszcze należy, że pewne wątpliwości ujawniły się w odniesieniu do tych zeznań ubezpieczonego, kiedy twierdził, że w dniu wypadku mógł też udać się Zakładu Karnego w P. po odbiór wiader (wcześniej w tych wiadrach dostarczył obrane ziemniaki) oraz, że tego dnia mógł również sprzedawać ogórki na giełdzie. Odnoszące się do tych kwestii zeznania ubezpieczonego cechowały się małą stanowczością, miały bardziej formę przypuszczeń niż kategorycznych twierdzeń o faktach, a ponadto nie zostały one w żaden inny sposób choćby uprawdopodobnione. Sąd uznał zatem, że wyjazd ubezpieczonego do B. wiązał się tylko z dwoma celami: dostarczeniem ziemniaków i buraków do (...) sp. z o.o. w B. i ziemniaków do H. J. Bar (...).

Okolicznością sporną w przedmiotowej sprawie było to, czy ubezpieczony podczas wypadku w dniu 27 lutego 2018 r. miał zapięte pasy bezpieczeństwa, a także czy do kolizji doszło wskutek zachowania cechującego się rażącym niedbalstwem. Kwestie te, jakkolwiek problematyczne, nie były jednak przedmiotem szerszej analizy, albowiem było to zbędne dla rozstrzygnięcia sprawy, co jasno będzie wynikać z dalszych wywodów. Z tych też względów Sąd oddalił, jako nieistotny (art. 217 § 3 k.p.c.), wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka dr B., gdyż zmierzał on do zbadania okoliczności przyjęcia ubezpieczonego do szpitala w dniu wypadku.

Zasadniczym zagadnieniem w niniejszej sprawie było to, czy do wypadku w dniu 27 lutego 2018 r. doszło podczas lub w związku z wykonywaniem przez ubezpieczonego czynności w ramach działalności rolniczej, czy też czynności mieszczących się wyłącznie w sferze działalności gospodarczej.

Definicję działalności rolniczej zawiera art. 6 pkt 3 ustawy o ubezpieczonym społecznie rolnikach. W myśl tego przepisu przez „działalność rolniczą” należy rozumieć działalność w zakresie produkcji roślinnej lub zwierzęcej, w tym ogrodniczej, sadowniczej, pszczelarskiej i rybnej. Są to więc wszelkie rodzaje aktywności zawodowej charakterystyczne dla funkcjonowania gospodarstwa rolnego.

Ustawodawca w art. 5a wskazanej ustawy dopuścił, pod pewnymi warunkami, możliwość prowadzenia przez rolnika również pozarolniczej działalności gospodarczej. Zgodnie z definicją zamieszczoną w art. 5a ust. 10 (według stanu prawnego z daty zdarzenia) winna to być pozarolnicza działalność gospodarcza prowadzona na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej przez osoby fizyczne na podstawie przepisów o swobodzie działalności gospodarczej, z wyłączeniem wspólników spółek prawa handlowego oraz osób prowadzących działalność w zakresie wolnego zawodu:

- 1) w rozumieniu przepisów o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiągniętych przez osoby fizyczne;
- 2) z której przychody są przychodami z działalności gospodarczej w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Oczywiste jest, że ochrona ubezpieczeniowa, którą zapewnia rolnikowi ustawa o ubezpieczeniu społecznym rolników w razie wypadku przy pracy rolniczej, wchodzi w grę tylko wtedy, gdy do wypadku dojdzie w ramach prowadzonej przez rolnika działalności rolniczej. Zdarzenia wypadkowe nie wiążące się funkcjonalnie z działalnością rolniczą, a wyłącznie z prowadzoną przez rolnika działalnością gospodarczą nie mogą zatem korzystać z tej ochrony. Jasno to wynika z art. 11 ust. 1 tej ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników.

Przepis ten stanowi, że za wypadek przy pracy rolniczej uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną, które nastąpiło podczas wykonywania czynności związanych z prowadzeniem działalności rolniczej albo pozostających w związku z wykonywaniem tych czynności:

- 1) na terenie gospodarstwa rolnego, które ubezpieczony prowadzi lub w którym stale pracuje, albo na terenie gospodarstwa domowego bezpośrednio związanego z tym gospodarstwem rolnym lub
- 2) w drodze ubezpieczonego z mieszkania do gospodarstwa rolnego, o którym mowa w pkt 1, albo w drodze powrotnej, lub
- 3) podczas wykonywania poza terenem gospodarstwa rolnego, o którym mowa w pkt 1, zwykłych czynności związanych z prowadzeniem działalności rolniczej albo w związku z wykonywaniem tych czynności, lub
- 4) w drodze do miejsca wykonywania czynności, o których mowa w pkt 3, albo w drodze powrotnej.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 13 listopada 2012 r., III UK 9/12 (OSNP 2013/19-20/235) w definicji wypadku przy pracy rolniczej można dopatrzeć się istnienia kręgów ochrony ubezpieczeniowej od pełnej i bezwarunkowej - co do wypadków mających miejsce na terenie gospodarstwa rolnego, które poszkodowany prowadzi lub w którym pracuje, do ograniczonej pewnymi wymaganiami - co do okoliczności nastąpienia wypadku poza terenem tego gospodarstwa. Zwrot ustawowy „przy pracy rolniczej” jest tu definiowany przez czasowy, miejscowy, ale przede wszystkim funkcjonalny (celowy) związek zdarzeń z działalnością rolniczą (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2001 r., II UKN 176/00, OSNAPiUS 2002/17/416).

W przywołanym wyroku Sądu Najwyższego z 12 stycznia 2001 r. wskazano, że w odniesieniu do „zwykłych czynności związanych z prowadzeniem działalności rolniczej” podejmowanych poza terenem gospodarstwa rolnego współczesny ustawodawca używa określeń znanych już w poprzednim stanie prawnym, w szczególności w art. 8 ustawy z dnia

14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin (jednolity tekst: Dz. U. z 1989 r. Nr 24, poz. 133 ze zm.), definiującym wypadek przy pracy w gospodarstwie rolnym jako zdarzenie, które nastąpiło podczas wykonywania „zwykłych czynności związanych z prowadzeniem gospodarstwa rolnego lub w związku z wykonywaniem takich czynności”. Należy wobec tego przyjąć, że nie utraciło aktualności ukształtowane w poprzednim stanie prawnym stanowisko przyjęte w orzecznictwie Sądu Najwyższego, według którego zwykłe czynności związane z prowadzeniem gospodarstwa rolnego to czynności niezbędne dla prawidłowego funkcjonowania gospodarstwa rolnego, związane w tak ścisły sposób z gospodarowaniem, że bez nich gospodarstwo nie mogłoby funkcjonować prawidłowo (por. uzasadnienie uchwały z dnia 29 maja 1980 r., III UZP 2/80, OSNCP 1980/11/208). Za przeciwieństwo czynności zwykłych Sąd Najwyższy uznawał czynności niecodzienne, nieoczekiwane w ramach zwykłego gospodarowania, jak np. eksperymenty agro- lub zootechniczne lub wypróbowywanie nowych maszyn, technologii lub środków chemicznych.

Za funkcjonalnym związkiem wypadku z wykonywaniem zwykłych czynności, Sąd Najwyższy opowiadał się w stanach faktycznych, w których wypadki zdarzyły się przy pokonywaniu drogi między polem a domem, w drodze do magazynu, po zakup nawozów sztucznych, przy posługiwaniu się zwierzęciem gospodarskim lub domowym, podczas rozbiórki domu należącego do gospodarstwa rolnego dla uzyskania pomieszczenia magazynowego na paszę (por. uchwałę z dnia 6 marca 1979 r., III UZP 1/79, OSNCP 1979/7-8/145; uchwałę z dnia 6 czerwca 1979 r., III UZP 4/79, OSNCP 1979/12/213; wyrok z dnia 3 czerwca 1981 r., III URN 21/81, OSNCP 1981/12/245). W konsekwencji zatem, choć przepis art. 11 ust. 1 pkt 3 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników nie precyzuje, co należy rozumieć przez zwykłe czynności rolnicze lub czynności związane z prowadzeniem działalności rolniczej, należy uznać, że wyrażono w nim zasadę kwalifikowania jako wypadki chronione wszystkich zdarzeń, które zostały wywołane przyczyną zewnętrzną i pozostawały w związku z wykonywaniem poza terenem gospodarstwa rolnego typowych czynności rolniczych, tj. takich czynności, które służą prowadzeniu działalności rolniczej lub pozostają w związku z wykonywaniem tych czynności. Sąd rozpoznający niniejszą sprawę przytoczone zapatrywania prawne w pełni akceptuje.

Przenosząc je na płaszczyznę ustalonego stanu faktycznego należało zatem rozważyć, czy w chwili wypadku w dniu 27 lutego 2018 r. ubezpieczony znajdował się w drodze powrotnej z miejsca wykonywania zwykłych czynności związanych z prowadzeniem działalności rolniczej albo w związku z wykonywaniem tych czynności (art. 11 ust. pkt 3 i 4 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników), czy też realizował czynności wyłącznie w ramach prowadzonej działalności gospodarczej.

Analiza ta prowadzi do jednoznacznych wniosków. W trakcie pobytu w B. ubezpieczony nie wykonywał zwykłych czynności związanych z prowadzeniem działalności rolniczej oraz nie podejmował działań pozostających w związku z wykonywaniem tych czynności. Wyjazd ubezpieczonego do B. w dniu 27 lutego 2018 r. miał na celu dostarczenia do odbiorców produktów rolnych wytworzonych w jego gospodarstwie rolnym. Odbywało się to jednak w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, o czym jednoznacznie świadczy wpisany w Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej przedmiot działalności gospodarczej ubezpieczonego - przygotowywanie i dostarczanie żywności dla odbiorców zewnętrznych (catering). W związku z dokonaną sprzedażą ubezpieczony wystawił dokumenty WZ, w których jako sprzedawcę wskazał nazwę prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej - N. C., a następnie wystawił faktury VAT, gdzie także figurowało takie same oznaczenie sprzedawcy.

Oceny tej nie zmienia fakt, iż sprzedawane produkty pochodziły z gospodarstwa rolnego ubezpieczonego, w szczególności nie skutkuje on potraktowaniem czynności polegających na ich dostarczaniu i sprzedaży odbiorcom zewnętrznym jako „zwykłych czynności związanych z prowadzeniem działalności rolniczej”, ewentualnie „pozostających w związku ze zwykłymi czynnościami związanymi z prowadzeniem działalności rolniczej”. Ubezpieczony poprzez określenie przedmiotu działalności gospodarczej sam ustalił, iż przygotowywanie i dostarczanie żywności dla odbiorców zewnętrznych odbywa się poza działalnością rolniczą, właśnie w ramach działalności gospodarczej. Jest to więc czynność stanowiąca przejaw prowadzonej działalności gospodarczej, która w sensie prawnym nie ma nic wspólnego z działalnością rolniczą.

Ten tok rozumowania staje się jeszcze bardziej oczywisty poprzez zastosowanie wnioskowania z przeciwieństwa. Gdyby uznać, że czynności wykonywane przez ubezpieczonego w dniu 27 lutego 2018 r. nie były równoznaczne z przygotowaniem i dostarczaniem żywności dla odbiorców zewnętrznych, to wówczas nie wiadomo na czym polegałoby prowadzenie przez ubezpieczonego działalności gospodarczej. Jej przedmiot byłoby bowiem w najlepszym przypadku fragmentem działalności rolniczej, ewentualnie nie miałyby one wówczas żadnego przedmiotu, co nie daje się pogodzić z zasadami logiki, a przede wszystkim z realiami przedmiotowej sprawy.

Resumując, zdarzenie w dniu 27 lutego 2018 r. nie wypełniało definicji wypadku przy pracy rolniczej, albowiem doszło do niego podczas wykonywania czynności w ramach prowadzonej działalności gospodarczej.

Odwołanie podlegało zatem oddaleniu, o czym orzeczono na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. oraz przywołanych wcześniej przepisów prawa materialnego.